

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 145 (1488)

wtorek, 19. VI. 1956 r.

Cena 20 gr

## PLENARNE POSIEDZENIE KW PZPR w Białymstoku

W poniedziałek, dnia 18 czerwca br. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku.

W pierwszym punkcie porządku dziennego plenum KW wysłuchało sprawozdania Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku z przestrzegania leninowskich norm życia partyjnego w białostockiej organizacji partyjnej, wygłoszonego przez I sekretarza KM, tow. Kazimierza Ornata.

W dyskusji nad sprawozdaniem Komitetu Miejskiego głos zabrali towarzysze (wg. kolejności mówców):

Antoni Hołoduk — I sekretarz KP PZPR w Łapach, Zygmunt Brzozowski — z-ca kier. Wydziału Propagandy KW PZPR, Mikołaj Kiryłuk — kier. Wydz. Organizacyjnego KW PZPR, Piotr Saniukiewicz — I sekretarz KP PZPR w Elk, Michał Nosowicz — I r. Działu Partyjnego „Gazety Białostockiej”, Stanisław Kosicki — redaktor naczelny „Gazety Białostockiej”, Zenon Berner — z-ca kier. Wydz. Ekonomicznego KW, Bolesław Krzywiński — członek Egzekutywy KW, Henryk Flug — sekretarz propagandy KW, Józef Ziółkowski — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partii, Grzegorz Dudar — sekretarz podstawowej organizacji partyjnej przy spółdzielni produkcyjnej Policzna (pow. Hajnówka), Piotr Boruś — pracownik naukowy Akademii Medycznej, Mikołaj Onacik — II sekretarz KP PZPR w Bielsku Podlaskim, Marian Zero — II sekretarz KM PZPR w Białymstoku.

Dyskusję podsumował I sekretarz KW tow. Jan Jabłoński.

Plenum KW podjęło uchwałę w sprawie przestrzegania leninowskich norm życia partyjnego w białostockiej organizacji partyjnej.

W następnym punkcie porządku dziennego — „sprawy organizacyjne” — Plenum KW podjęło uchwałę o wyprawieniu do składu Plenum KW tow. Mariana Ksiażę i tow. Henryka Danowskiego. Plenum odwołało jednocześnie tow. Ksiażę ze stanowiska sekretarza Komitetu Wojewódzkiego.

Plenum KW wprowadziło do swojego składu tow. Henryka Fluga, dotychczasowego kierownika sektora agitacji KC PZPR i tow. Jana Walczuka, dotychczasowego zastępcę członka KW.

Plenum KW wybrało tow. Henryka Fluga w skład Egzekutywy KW i powołało go na stanowisko sekretarza KW.

Plenum KW podjęło uchwałę, w której zwraca się do KC o utworzenie w naszym województwie dwu nowych powiatów — tykocińskiego i ciechanowieckiego.

### Z obrad Prezydium Rządu

## Druga konferencja prasowa u tow. Cyrankiewicza

WARSZAWA. (inf. wł.)

Wczoraj w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się druga z kolei konferencja prasowa z udziałem Premiera tow. Cyrankiewicza. Tym razem na konferencji prasowej reprezentowany był teren, a także i Czytelnicy z Białostoczczyzny poprzez swoją „Gazetę Białostocką”.

Na pytania dziennikarzy odpowiadali prócz Premiera, wiceprezesi Rady Ministrów tow. Gede oraz tow. Szvr.

W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi zmian w systemie planowania gospodarki narodowej, członkowie Prezydium Rządu wyjaśnili, że przejście na całkowite planowanie perspektywiczne, długofalowe wymaga najpierw pewnych zmian organizacyjnych zarządzania gospodarką. Np. tak długo nie mogą planować budownictwa mieszkaniowego wojewódzkie rady narodowe, jak długo zarządzanie tym budownictwem nie znajdzie się w gestii rad narodowych. W tej sprawie sporządzona była ankieta dla zebrania opinii i odpowiednio kroki zostaną podjęte.

Podjęta również została decyzja powołania w PKPG Departamentu Planowania Perspektywicznego. M. in. ma on zadanie wiażania regionalnych planów gospodarczych z całokształtem planowania, oczywiście, w porozumieniu z terenowymi radami narodowymi. W PKPG powołano również Zakład Badań Ekonomicznych. Są to wszystkie kroki zmierzające do decentralizacji i właściwego, dobrego planowania, przy czym PKPG nie rezygnuje z planowania.

● Ciąg dalszy na str. 2

### PROŚBIE W OCZU

Na budowie prowadzonej przez Zarząd Budownictwa Wiejskiego w Bielsku Podlaskim (budynki Prezydium PRN) — ziemie z wykopów wywozi się na odległość 2-4 km. nim to jest ona potrzebna na miejscu dla splantowania zbyt nisko położonego podwórza. Wozakom, oczywiście, trzeba płacić. A więc niepotrzebna robota, niepotrzebne koszty. Tymczasem na tej samej budowie brsk furmanek (wystarczyłyby dwie) do transportu materiałów budowlanych.

Jednym słowem — wszystko na opak. (hsk)

## WZNOWIONO ROZMOWY ZSRR - FLRJ

MOSKWA. — Agencja TASS donosi, że w dniu 18 czerwca o godz. 10 rano wznowione zostały na Kremlu rozmowy między delegacjami rządowymi Związku Radzieckiego i Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii.

MOSKWA. — W Centralnym Domu Dziennikarza odbyła się 18 bm. konferencja prasowa, na której kierownik Wydziału Prasy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR L. F. Iljczow i zastępca sekretarza informacji Związku Radzieckiego i Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, Zakomunikowano, że 18 czerwca trwała w dalszym ciągu wymiana poglądów, która odbywała się w przyjaznej, serdecznej atmosferze, w duchu szczerości i całkowitego wzajemnego zrozumienia. Rozmowy będą kontynuowane.

L. F. Iljczow i A. Sokarac odpowiadali na pytania dziennikarzy.

## I sekretarz KC PZPR odwiedził Śląsk

Przemówienie tow. Edwarda Ochaba na naradzie aktywu górniczego

STALINOGRÓD. — W dniu 18 bm. przybył na Śląsk I sekretarz KC PZPR Edward Ochab w towarzystwie sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka oraz wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza.

Goście zwiedzili teren budowy wielkiego stadionu w Chorzowie interesując się postępiami robót oraz sprawą pomocy, jaka konieczna jest jeszcze dla jego całkowitego ukończenia.

W Świerkłańcu, dokąd przedstawiciele kierownictwa partii i rządu udali się następnie, młodzież harcerska zgromadzona na I Wojewódzkim Zlocie Harcerzy przygotowała im serdeczne przyjęcie.

W godzinach popołudniowych w sali Filharmonii Ślą-

skiej w Stalinogrodzie odbyła się narada aktywu partyjnego, gospodarczego i związkowego przemysłu węglowego. Zgromadziła ona dyrektorów kopalni i zjednoczeń węglowych, sekretarzy komitetów zakładowych PZPR, przewodniczących rad zakładowych, przewodniczących organizacji ZMP-owskich w kopalniach, wyróżniających się kierowników oddziałów wydobywczych oraz aktywistów Związku Zawodowego Górników i Ministerstwa Górnictwa Węglowego.

Obecni byli również sekretarze miejskich i powiatowych komitetów partyjnych z terenów węglowych oraz I sekretarz KW PZPR w Krakowie — Frodziński i KW PZPR we Wrocławiu — Kowarz.

Przybyłych na naradę Edwarda Ochaba, Edwarda Gierka oraz Piotra Jaroszewicza gościnnie powitali gorąca owacja. I sekretarz KW PZPR w Stalinogrodzie Józef Olszewski otwierając naradę oświadczył, iż odbywa się ona w bardzo trudnym okresie, kiedy przemysł węglowy nie wykonuje planu wydobycia węgla.

Z kolei wygłosił przemówienie I sekretarz KC PZPR Edward Ochab, kreśląc w nim szeroki program pomocy partii dla górnictwa w trudnym okresie, jaki ono przeżywa. W przemówieniu swym Edward Ochab omówił trzy zagadnienia: trudną sytuację w przemyśle węglowym i wynikające z niej ciężkie następstwa dla całej gospodarki narodowej, główne przyczyny tej sytuacji i środki zaradcze, jakie należy zastosować oraz zadania organizacji partyjnych w walce o wzrost dyscypliny, wydajności pracy i wydobycia węgla.

Stwierdzając, że żaden z oddziałów klasy robotniczej nie pracuje równie ciężko i z równym poświęceniem jak górnicy, Edward Ochab wiele uwagi poświęcił problemom ulżenia pracy górniczej oraz konieczności lepszej organizacji pracy i poprawy dyscypliny. Stwierdził on w dalszym ciągu przemówienia, że kierownictwo partyjne, uwzględniając wyjątkowo ciężką i ofiarną pracę górników oraz fakt wzrostu cen węgla w handlu między narodowym, postanowiło zaproponować rządowi podnie-

sienie płacy robotników przodkowych, rębaczy i ładowaczy średnio o około 15 proc.

Wprowadzona w życie od 1 czerwca br. podwyżka oznacza dalszy wzrost rocznego funduszu płac w kopalniach węgla o ponad 400 milionów zł.

Edward Ochab mówił również o pomocy technicznej dla górnictwa w postaci dodatkowych dostaw ciodnikowej i ścianowej obudowy stalowej, koparek importowanych oraz wywrotek samochodowych. Podkreślił on również, iż rząd uznaje za celowe, aby jeszcze bardziej uprzywilejować górników w zakresie zaopatrzenia.

Mówiąc o zadaniach organizacji partyjnych w przemyśle węglowym I sekretarz KC PZPR podkreślił szczególną odpowiedzialność tych organizacji w obecnej, bardzo ciężkiej sytuacji.

Mówca zapewnił górników, że partia i rząd zrobią wszystko co w ich mocy, aby ulżyć pracy górników, aby życie ich stawało się coraz lepsze.

Dyskusja, która rozwinęła się po referacie Edwarda Ochaba dotyczyła szeregu bieżących trudności górnictwa, o które załamuje się niejednokrotnie plan wydobycia węgla. Poświęcono bardzo wiele uwagi konieczności zaostrzenia dyscypliny pracy i czuwania nad pełnym wykorzystaniem czasu pracy.

### Przed metą i półrocza

## W białostockim włóknie — źle

Kończy się już druga dekada czerwca, do końca miesiąca pozostało niewiele dni. Tymczasem sytuacja w białostockim włóknie budzi niepokój, że plan czerwcowy, jak też plan I półrocza nie będzie wykonany. Przyczyn jest wiele: niedopatrzenia techniczne, upały w salach produkcyjnych itp.

Najgorzej sytuacja wygląda w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. E. Plater, gdzie nie wykonuje planów żaden dział produkcyjny W

rezultacie zakłady te do 16 bm. wykonały plan narastający w 91,7 proc.

Nielepiej realizowany jest plan czerwcowy przez BZPW im. Sierżana, które nie wykonały planu majowego.

Z białostockich zakładów przemysłu wełnianego jedynie włókiennicze WZPW pomyślnie zdążają do mety I półrocza, systematycznie przekraczając planowane wskaźniki gatunkowości tkanin.

Podobnie jak w wełnie niepokoi również sytuacja w bawełnie. Tylko zambrowskie prządki pomyślnie realizują plan czerwcowy, mając już wytworzonych dodatkowo 10 ton przędzy.

Mniej pomyślnie natomiast przebiega realizacja planu w przędzalni fastowskiej. Należy jednak sądzić, że prządky z Fast odrobnią niewielkie niedobory i w pełni, jak w maju, wykonają plan miesięczny.

Najbardziej niepokoi jednak sytuacja w Fabryce Pluszu im. F. Kona, szczególnie w wykończalni, która za 15 dni czerwca wykonała plan narastający zaledwie w 82,5 proc.

● ● Ciąg dalszy na str. 2

## Święto narodowe Egiptu

LONDYN. — Jak donoszą z Kairu, w poniedziałek, 13 bm., rozpoczęły się w Egipcie 4-dniowe uroczystości z okazji zakończenia 74-letniej okupacji strefy Kanału Sueskiego przez wojska brytyjskie. Naród egipski święcił ten fakt, jako początek nowej ery w swej historii.

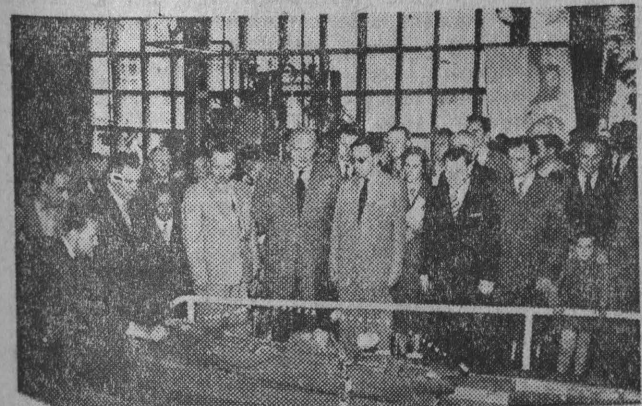
W godzinach porannych w przystani Port Saidu, gdzie zgromadziły się tłumy ludności, premier Nasser wciągnął na maszt flagę egipską ogłaszając wolność i niezawisłość Egiptu. W tej uro-

czystej chwili rozległy się syreny zakładowych w porcie statków różnych narodowości i salwy dział, które milczały przez wiele lat.

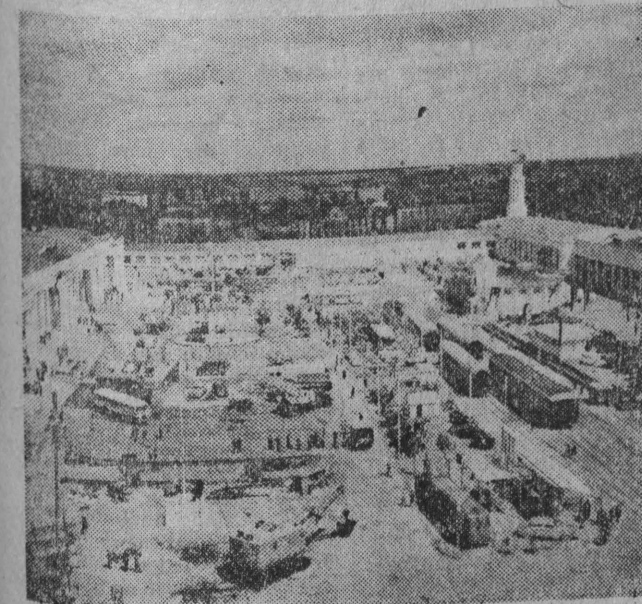
Gdy na maszcie powiewała już flaga egipska, do Kanału Sueskiego wpłynął konwój złożony z 42 statków, udający się na południe oraz drugi konwój odpływający Kanałem do Morza Śródziemnego.



W dniu 17. VI. 1956 r. członkowie rządu PRL z Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem, członkowie zagranicznych delegacji oraz zaproszeni goście zwiedzili Targi Poznańskie. NA ZDJĘCIU: przy stoisku holenderskiego handlu zagranicznego. CAF — fot. Dąbrowiecki



NA ZDJĘCIU: w pawilonie „Centromaru” — pokaz wodowania statku. CAF — fot. Dąbrowiecki



NA ZDJĘCIU: fragment terenów wystawowych. CAF — fot. Kondracki











Notatki jugosłowiańskie (VII)

# Samorząd robotniczy

Dzięki programowi ułożonemu przez gospodarzy miałem możliwość podczas wędrowki po Jugosławii zobaczyć wyraźnie jak wcielane jest w życie hasło — „industrializacja kraju”. Zwidziłem kilka dużych obiektów przemysłowych. Każda taka wizyta w fabryce przypominała jednocześnie o obrazach inwestycji, wyjaśniała, ile musiał się wyrzec naród jugosłowiański — podobnie jak nasz — by powstały wielkie fabryki, kombinaty i huty.

Odwiedziny fabryk nie kończyły się na obejrzeniu hal produkcyjnych ani też na ceremonii powitania i pożegnania z kierownictwem danej fabryki. Ja i moi koledzy po przywitaniu wydobywaliśmy notesy i... zaczynała się rozmowa trwająca zazwyczaj kilka godzin. Z reguły brał w niej udział: dyrektor fabryki, przewodniczący rady robotniczej, przedstawiciel organizacji związkowej i sekretarz organizacji partyjnej. Interesowało nas wszystko. Plan produkcji, wydział handlowy, ilość zatrudnionych w administracji, ilość członków partii itd. Najwięcej czasu w takich rozmowach zajmowała jednak sprawa działalności rady robotniczej.

Ileokroć rozmawialiśmy o decentralizacji, o systemie rządzenia, tylekroć nasi rozmówcy wtrącali: radnicki samowład (rada robotnicza) decyduje, uchwała, odwołuje, wypowiada się...

Trzeba było więc zapoznać się z radami robotniczymi, z zasadami, na których opierają one swą działalność.

Krótko o powstaniu rad. Wspominałem w poprzednich notatkach o sdoniowym procesie decentralizacji życia gospodarczego i społecznego, który odbywał się w Jugosławii od 1950 roku. Rady robotnicze — to właśnie produkt tego procesu. O ile np. Komuna jest podstawową komórką samorządową na określonym terytorium, to rada robotnicza — w myśl założeń jest głównym ogniwem w dziedzinie zarządzania produkcją. Z chwilą gdy rozpoczęła się decentralizacja, znaczną część uprawnień posiadanych dotąd przez centralne władze zaczęto przekazywać niższemu organom władzy. Wprowadzenie dużej samodzielności fabryk narzucało konieczność utworzenia ogniw, które by czuwały nad właściwym wykorzystaniem uprawnień nadanych fabrykom przez konstytucję. Pisałem już o tym, iż nie brak w gospodarce jugosłowiańskiej zjawisk, które budzą niepokój. Np. podwyżka cen. Są przy tym i inne zjawiska. Tow. Tito w jednym ze swych przemówień wskazywał, że były wypadki wydawania pieniędzy przeznaczonych na budowę przemysłowych obiektów, na wystawne i nie najbardziej potrzebne budynki. Innym razem kupowano zagranicą za cenne dewizy maszyny, które można było wyprodukować w kraju. Transakcyj w zagranicę — wskazywał tow. Tito — towarzyszą różne machinacje, łapówki itd. Zanotowano również wypadki świadczące o chęci uzyskania przez niektóre przedsiębiorstwa monopolistycznej pozycji na rynku, co ułatwiało podwyższanie cen i nagromadzenie w związku z tym pieniędzy osiąganych nie w drodze powiększenia wydajności pracy. Tak więc, rady robotnicze, które — jak wskazują towarzysze jugosłowiańscy — są wyrazem pogłębienia demokracji socjalistycznej, są potrzebne również dla zabezpieczenia prawidłowego funkcjonowania gospodarki.

Radę robotniczą powołuje zarząd w drodze wyborów i powierza jej zarządzanie fabryką na okres jednego roku. Ilość członków rady zależy od wielkości zakł. W kombinacie włókienniczym w Tetovo, zatrudniającym 1.840 pracowników, rada składa się z 61 o-

sób. Na czele rady stoi przewodniczący. Istnieje przy tym zasada, iż przewodniczący zmienia się po każdym nowych wyborach. Rada robotnicza wylania spośród swoich członków egzekutywę i przewodniczącą egzekutywy. Podczas, gdy rada robotnicza zbiera się dla omówienia głównych problemów, egzekutywa w jej imieniu załatwia szereg bieżących spraw.

Jakie są uprawnienia rady robotniczej? Można by wymienić wiele poszczególnych spraw, którymi zajmuje się rada. W dużym skrócie możemy to sformułować w następujący sposób: rada kieruje danym zakładem pracy, a więc interesuje się wszystkimi sprawami. Od razu trzeba jednak dodać, że dyrektor posiada szeroki zakres uprawnień. Tak np. dyrektor ma prawo zawierania i rozwiązywania stosunku służbowego. Egzekutywa rady robotniczej jest uprawniona do wydawania mu poleceń, choć może on się nie zgodzić z egzekutywą. Wówczas spór rozstrzyga Komuna, na terenie której znajduje się fabryka.

Jakimi konkretnymi sprawami zajmuje się egzekutywa rady? Miałem możliwość zapoznać się z rocznym sprawozdaniem rady kombinatu włókienniczego w Tetovo. W ciągu 1955 roku egzekutywa odbyła osiemnastę posiedzeń. Dwa razy omawiano plan zakładu i jego realizację. Również na dwóch posiedzeniach omawiano taryfę plac. (Tutaj małe wyjaśnienie: nie ma w Jugosławii jednej centralnie ustalonej taryfy. Taryfa plac oprócz rady zatrudniana jest przez organizację związkową i Komunę. Trzykrotnie omawiano koszty produkcji, jakość towaru i jego sprzedaż. Również trzy razy omawiano podział dochodu zakładu. Na dwóch posiedzeniach rozpatrywano zażalenia robotników, przeniesienia, sprawę godzin nadliczbowych, pracę kobiet i młodzieży.

Na jednym posiedzeniu oceniano stan bhp w zakładzie, na innym sprawy dyscypliny, wreszcie jedno posiedzenie poświęcono szkoleniu zawodowemu. Sprawozdanie mówi więc o wszechstronnym zainteresowaniu egzekutywy rady robotniczej...

Mógłbym na opisie działalności egzekutywy rady zakończyć omawianie tego problemu. Osiemnaście dni w Jugosławii, to okres stanowczo zbyt krótki dla pogłębionego zbadania często skomplikowanych problemów budownictwa socjalistycznego. Zwiększa brak było czasu na sprawdzenie jak w praktyce realizowane są zasady teoretyczne. Mógłbym więc skończyć na tym. Lecz Czytelnik ma prawo zapytać: A jakie jest twoje zdanie, drogi autorze, o radach? Cóż. Muszę z góry takie pytanie postawić sobie i spróbować odpowiedzieć na nie. Odniosłem wrażenie, iż rada robotnicza zbliża załogę do spraw produkcyjnych, stwarza warunki umożliwiające robotnikom wpływanie na rozwój danej fabryki. Mają oni możliwość gospodarowania fabryką. Krótka kadencja rady (jeden rok) pozwala przy tym na wciąganie sporej liczby pracowników do bezpośredniego zarządzania. Jest to więc w pewnym stopniu szkoła, w której robotnik uczy się myślenia kategoriami społecznymi, wychodzi poza swój indywidualny interes. Warto dodać, że w kierunku zainteresowania się całokształtem zagadnień fabryki pcha go również bezpośredni udział w podziale rocznego dochodu. Trzeba jednocześnie podkreślić, że zakres działalności organizacji związkowej i partyjnej jest w tych warunkach znacznie zwięzłony w porównaniu np. z rolą organizacji partyjnej i zadaniami rady zakładowej w naszych fabrykach.

Wspomniałem o możliwościach, jakie stwarza rada robotnicza. Wiadomo jednak, że możliwość trzeba przekształcić w rzeczywistość.

Rzeczywistość zaś, to stałe jeszcze okres eksperymentalny, jednak eksperymentalny w tym sensie, że wysiłek komunistów jugosłowiańskich skierowany jest na ulepszenie systemu. O tym nie wolno zapominać, badając różne dziedziny życia Jugosławii, a więc i samorząd robotniczy w fabryce. Na marginesie jednej rozmowy o działalności rady z przedstawicielami fabryki odnotowałem w notese uwagę: „Czy dyrektor nie przytłacza swoją indywidualnością i szerokimi uprawnieniami przewodniczącego rady?” Sprawdziłem potem tę uwagę w kolejnych spotkaniach. Spotykałem czasem dyrektora, który w rozmowie dał się poznać jako świetny fachowiec, mający — jak to się zwykło mówić — wszystkie sprawy fabryki w jednym palcu. A przewodniczący rady — młody robotnik. Kto z tych dwóch leniej orientuje się w produkcji, w całej działalności fabryki? Nie trudno odpowiedzieć. Byłem na przykład na posiedzeniu egzekutywy rady w „Rade Koncar”. Stara egzekutywa przekazywała sprawy nowej, niedawno wybranej. Nowi członkowie egzekutywy zadawali dużo pytań. Odpowiadał na nie jednak przeważnie dyrektor techniczny.

Doszedłem do wniosku, iż w praktyce istnieje niebezpieczeństwo usunięcia przez dyrektora rady robotniczej w cieniu. Zwłaszcza tam, gdzie są młode załogi, składające się np. z ludzi, którzy jeszcze wczoraj byli chłopami. I przyznaję całkowicie rację towarzyszowi z huty Zenica, który odpowiadając na moje pytanie zawierające te rozważania, odpowiedział mi: rady robotnicze mogą tylko wtedy wykonywać swe zadania, jeśli istnieje odpowiedni poziom polityczny i fachowy robotników.

Młoda jugosłowiańska klasa robotnicza musi przejść jeszcze niejedno doświadczenie, by mogła w pełni realizować zasadę samorządu robotniczego...

Tyle, drogi Czytelniku, o radach i o moich wrażeniach z Jugosławii. W trakcie ich pisania otrzymałem wiele pytań dotyczących spraw mojej lub bardziej szczegółowych. Najważniejszym z nich poświęcę następną notatkę.

M. RAKOWSKI

## SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Szybciej, wyżej, dalej!

# Lekkoatleci zadziwiają świat fantastycznymi wynikami

We wszystkich krajach trwają intensywne przygotowania do Igrzysk Olimpijskich w Melbourne. Szczególnie świetne wyniki uzyskują lekkoatleci. Co tydzień padają rekordy za rekordem; wiadomo rok olimpijski

Zza oceanu płyną meldunki, o doskonałej formie lekkoatletów USA. Wielką rewelacją wśród sprinterów amerykańskich jest 19-letni David Sime, który uzyskał na 100 jardów 9,3 sek. (100 m — 10,2 sek.) i pobił rekord świata na 200 metrów — 20,0 sek. Dodać trzeba, że jeszcze Bobby Morrow i Leamon King wyrównał rekord świata na 100 m — 10,2 sek. Do trójki tej doszli ostatnio dwaj Murzyni Ken Kave i Ed Waters, którzy uzyskali na 100 m po 10,3 sek.

Na 400 m James Lea uzyskał 45,5 sek., a więc tylko o 0,1 sek. gorzej od rekordu świata Lou Jonesa. Prócz Lea jeszcze 4 biegaczy zeszło poniżej 47 sek. Na średnich dystansach najlepszy jest Stanley, który uzyskał na 800 metrów — 1:43,0 sek. Dochodzą go Spurrier — 1:48,9 sek., Whitfield, Weiss i Tidwell — 1:49,6 sek.

Biegi długie są w USA słabe. Nasi reprezentanci Chromik i Krzyżkowski nie mają tu zbyt silnych przeciwników. Najlepszy w Ameryce jest Truex, który miał na 5.000 m 14:31,4 sek.

W płotkach wysokich na 110 m czterech biegaczy zeszło poniżej 14,0 sek. Najlepszy jest Jack Davis z wynikiem 13,5 sek.

Skoczkowie amerykańscy popisali się ostatnio doskonałą serią. Spśród 13 zawodników w skoku wyszły, którzy przekroczyli wysokość 2,03 m. Najlepsi są Stewart — 2,089 m i Shelton 2,033 m. Podobna sytuacja jest w skoku w dal i o tyczce. Ilustrują to najlepsze wyniki: tyczka — Bragg 4,66 m, Gutowski 4,59 m, Richards 4,52 m, skok w dal: — Bell 7,90 m, Bennett 7,74 m, Bean (Murzyn) 7,73 m. Dodać trzeba, że skoczkowie amerykańscy nie są regularni i często są wypadki, że zawodnicy jednego dnia uzyskują 7,60 m, a już następnego dnia o 30-40 cm mniej.

Trójskok jest słabą pozycją lekkoatletyki USA. Ale już dwóch studentów uzyskało ponad 15,20 m — Sharpe 15,37 i Davis 15,28 m.

Podczas gdy w Europie tylko Skoiba (CSF) uporał się z granicą 17 metrów, to w USA już dokonano tej sztuki 8 zawodników.

A trzech z nich przekroczyło 18 metrów. O. Brien — 18,69 m (rekord świata), Nieder — 18,38 m, Bantum — 18,03 m.

W rzucie dyskiem 9 miotaczy rzuciło ponad 53 metry, a 20 ponad 50 metrów: Goodien — 55,69 m, O. Brien — 55,46 m, Oerter — 55,33 m.

Również lekkoatleci Europy nie próżnia. Na ostatnich międzynarodowych zawodach rozegranych w Helsinkach, Oslo, Pori (Finlandia) i Pradze uzyskano szereg wspaniałych wyników.

W Helsinkach Anufriew (ZSRR) w biegu na 10.000 metrów uzyskał 29:28,0 sek., a Kuzniecow (ZSRR) w rzucie oszczepem 74,45 m.

W Oslo reprezentant Związku Radzieckiego Kuc uzyskał w biegu na 3.000 m — 8:01,4 sek., ustanawiając nowy rekord ZSRR. Wynik ten jest lepszy od rekordu Polski Chromika o 0,8 sek. Doskonałe rzucił miotem Rut, który wynikiem 61,21 ustanowił nowy rekord Polski. Zwycięzcą tej konkurencji został Kriwonosow (ZSRR) 63,03. Bieg na 200 m wygrał Tokariew (ZSRR) 26,6 sek. Polak Szmid zajął trzecie miejsce wynikiem 21,6 sek. W Pori Adamczyk skończył o tyczce 4,30 m, a Berthels (Norwegia) skończył w dal 7,10 m.

Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o memoriał Rosieckiego w Pradze uzyskano też kilka dobrych wyników. W rzucie oszczepem Zafopkwa uzyskała 52,24. Prohaska (CSF) rzuciła 52,24 m, a w rzucie dyskiem Merta (CSF) uzyskał 52,02 m. Bieg 5.000 m wygrał Szabo (Węgry) 14:08,8 sek. W biegu tym doszło do mało do niespodzianki, kiedy na ostatnim okrążeniu na czoło wyszedł mało znany zawodnik Graef (CSF), który przegrał wprowadzając na finisz, ale uzyskał doskonały wynik 14:09,6 sek.

W tym samym czasie startująca w kraju lekkoatletki polscy uzyskały wyniki na poziomie europejskim. W Krakowie Kusion w biegu na 100 metrów uzyskała 11,8 sek., a Lerczakówna w biegu na 200 m — 24,7 sek. Skupny skończył wyżej 1,93 m.

W Szczecinie specjalista od średnich dystansów Lewandowski przebiegł 400 metrów — 48,8 sek.

L. TARASIEWICZ

## Głowi hokeiści Polski bawią w Augustowie

Ostatnio do Augustowa przybyli na obóz wypoczynkowo-kondycyjny czołowi polscy hokeiści na lodzie — członkowie kadry narodowej. Sądzą, że augustowscy wielbiele (szczególnie młodzie) hokeja oprócz tego, że poznają czołowych zawodników polskich, będą mogli wiele podpatrzeć i skorzystać z suchej zaprawy mistrzów kauczukowego krążka.

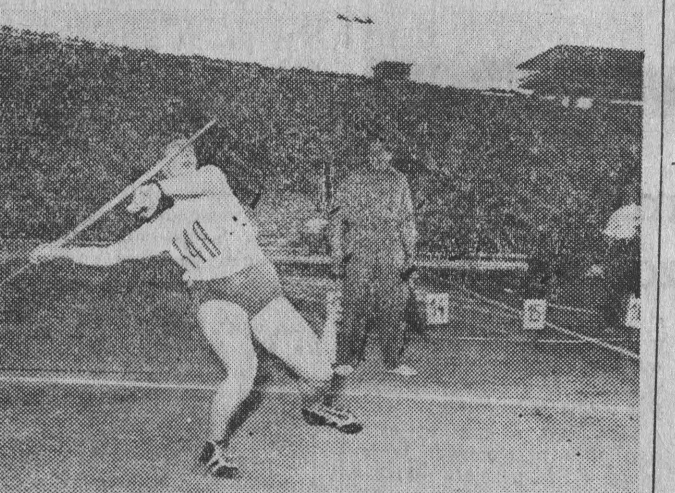
## „Dzkie” drużyny grają

Zainteresowanie piłką nożną w naszym województwie, zresztą jak i w całym kraju jest bardzo duże. Na boiskach, placach, a nawet i takich kopach piłki liczni zapaleni tej atrakcyjnej gry. Grają zorganizowane lub „dzikie”.

Na przykład w Dojlidach osiem „dzikich” drużyn rozpoczęło niedawno samorzutnie rozgrywać mecze. Członkami drużyn są chłopcy w wieku od 10-16 lat. Drużyny te przybrały przeróżne nazwy „Ognisko - Zaslanińska”, „Polonia”, „Pozon” i t. p. Grają prawie bez żadnej opieki. Ci młodzi chłopcy często z własnych składów kupują spodenki, koszulki, trampki; nie mają instruktora.

Warto, aby MKKF i zrzeszenia otoczyły opieką tych młodych piłkarzy, z których niedługo może wyrosnąć na reprezentanta naszego okręgu. (m)

## Tak rzuca oszczepem rekordzistka Polski — Figwer



W dobrej formie znajduje się obecnie Urszula Figwer — czołowa polska oszczepniczka. Ostatnio wynikiem 51,95 m ustanowiła rekord Polski i uzyskała minimum na piąte kółko olimpijskie.

## Ważne dla kibiców i kandydatów na sędziów

# Łokcie nie grają

O cenie gry brutalnej przez poszczególnych sędziów pozostawia jeszcze wiele do życzenia i dlatego chciałbym tej sprawie poświęcić kilka uwag.

Niesposób tu wymienić wszystkich wypadków gry brutalnej, można jednak na podstawie przykładów stworzyć sobie ogólny jej obraz. Kopnięcia lub uderzenia przeciwnika oraz sama chęć dopu-

lem doprowadzenia go do upadku, skok na przeciwnika, popychanie lub zatrzymanie go wysuniętym ramieniem, ręką lub nogą, opieranie się na nim w podskoku, pchnięcie łokciem — oto najbardziej charakterystyczne, najskrajsze przykłady brutalnych zjawisk na naszych boiskach.

Za powyższe przekroczenia w czasie gry dyktuje sędzia rzuty wolne bezpośrednio. O ile zawodnik zagra brutalnie w obrębie własnego pola karnego, sędzia przyznaje drużynie przeciwniej rzut karny. Gra przerywana gwizdkiem sędziego może być wznowiona dopiero po gwizdku. Sędzia winien jak najszybciej dać sygnał do wznowienia gry. Przed wykonaniem rzutu wolnego piłka musi nieruchomo leżeć na ziemi. Zagranie piłki przy rzucie wolnym, będącej w ruchu wymaga powtórzenia rzutu.

Jeżeli przekroczenie nastąpiło poza liniami ograniczającymi boisko w związku z akcją prowadzoną w pobliżu linii ograniczającej boisko, rzut wolny wykonuje się z tej linii na wysokości przekroczenia.

Np. jeden zawodnik w pobliżu linii bocznej boiska zagrywa piłkę daleko do przodu i chce ominąć znajdującego się przed nim przeciwnika wybiega poza linię boczną, aby dostać się do zagranej piłki. Przeciwnik, wybiegając za nim podstawi mu nogę poza boiskiem. Sędzia zarządzi rzut wolny bez-

pośredni z linii bocznej na wysokości przekroczenia, gdyż mimo przekroczenia poza boiskiem, nastąpiło ono w czasie gry, w związku z akcją na boisku.

Zawodników grających brutalnie należy napomnieć, zaś przy powtarzaniu się wykroczeń usuwać z boiska. Sędzia usuwa zawodnika z boiska poprzez kapitana jego drużyny. Zawodnik usunięty od gry winien w ciągu 2 minut opuścić boisko. O ile zawodnik wykluczony z gry w ciągu 2 minut nie zjeździe z boiska, sędzia odgwiżdże zawody i nawet gdyby wykluczony zdecydował się następnie zejść z boiska, zawodnik odgwiżdżany nie wolno wznowiać. Gra brutalna zawodnika w obrębie jego pola karnego karana jest rzutem karnym. Sędzia winien być powiadomiony, który z graczy wykona rzut karny.

Bramkarz musi w chwili wykonania rzutu karnego stać na linii bramkowej pomiędzy słupkami bramkowymi i być zwrócony twarzą do boiska. Zdarza się, że bramkarz obrażony za podsygnięcie rzutu karnego, nie chce bronić tego rzutu i wychodzi z bramki. Sędzia nie może dopuścić do takiej sytuacji, gdyż przepis wykonania rzutu karnego, bramkarz stać na linii w bramce. Może on stać nieruchomo, może się oprzeć o stu-

pek w bramce, nie wolno mu jednak jej opuścić.

Bramkarza może zastąpić bramkarz rezerwowy lub inny gracz z jego drużyny, byle w czasie wykonania rzutu ktoś z drużyny ukaranej był w bramce. W wypadku ostentacyjnego zejścia bramkarza z boiska, uważa go sędzia jako wykluczonego z gry i żąda od kapitana wyznaczenia innego zawodnika do obrony bramki. W tym wypadku bramkarz rezerwowy nie może wejść na boisko w miejsce bramkarza, gdyż za zawodnika wykluczonego nie może być wstawiony do gry zawodnik rezerwowy.

Zawodnicy obu drużyn, którzy w czasie wykonywania rzutu karnego muszą zejść poza pole karne, winni pozostać w obrębie boiska. Nie zezwala im przed wykonaniem rzutu karnego nikomu nie wolno zejść z boiska. O ile jest to normalne, nie połączone z niesubordynacją, mogą zawodnicy opuścić boisko tak, jak w każdej chwili. Przepisowa jednak ilość tych zawodników musi pozostać na boisku ze strony każdej drużyny.

Sędziowie muszą stanowczo reagować na każdy przejaw gry brutalnej. Brak decyzji u sędziego w wielu wypadkach rodzi i potęguje grę brutalną. Oczywiście sędzia powinien odróżnić grę brutalną od gry meskiej. Ostryj w granicach dozwolonych.

Dlatego tej sprawie należy poświęcać szczególnie dużo uwagi na szkoleniu sędziów.

K. KOWALCZYŃSKI



Łokciem popychać nie wolno.

czenia się tego przekroczenia, chwycenie za spodenki lub koszulkę, podstawienie nogi, niespodziewane schylenie się przed przeciwnikiem lub za nim, ce-